

MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO W UJĘCIU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA

(Refleksje na tle Listu do Galatów)

Galatów dla nauki Chrystusa Pana pozyskał św. Paweł Apostoł. On ich też zaznajomił z treścią Ewangelii. W liście do nich skierowanym przypomniał im zaraz w pierwszych rozdziałach wartość wiary dla zbawienia. W następnych zaś rozdziałach poucza ich, że u Chrystusa Pana ma prawdziwą wartość: „wiara, która przez miłość działa“ (Gal. 5, 6).

Bo ژی nakaz miłości bliźniego. Miłości bliźniego domaga się Chrystus Pan od swoich uczniów, a tym samym od wyznawców Jego nauki. Z ust bowiem Zbawiciela wyszły słowa: „*To jest przykazanie moje, abyście się spodem miłowali, jako was umiłowalem*“ (J. 15, 12), lub: „*będziesz miłował bliźniego, jako samego siebie*“ (Mk 12, 31), albo wreszcie: „*po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu*“. (J. 13, 35). Za życia ziemskiego wypowiedział również Pan Jezus słowa nie znane dotychczas ludzkości, a mianowicie: „*Miłujcie nieprzyjacioly wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowających i spotwarzających was*“. (Mt. 5, 44).

Ludzie wierzący muszą ten nakaz Chrystusa „*miłujcie bliźniego*“ w czyn wprowadzić. Wiara ich i jej nasilenie znajdują więc swój wyraz w miłości bliźniego, bardzo często dostrzegalnej okiem ludzkim.

Z chwilą zjawienia się w Galacji „*żydujących chrześcijan*“ i rozpoczęcie przez nich propagandy na rzecz zachowania niektórych starozakonnych przepisów przez chrześcijan, pochodzenia pogańskiego, nastąpiło rozbitcie wśród tamtejszych wierzących. Ono niemal że zupełnie zniweczyło ich dawne współzycie, oparte na miłości bliźniego. Skutkiem tego św. Paweł Apostoł był więc zmuszony przypomnieć Galatom naukę Zbawiciela o miłości bliźniego, ce czyni słowami: „*Bo wszystkie zakon w jednej się mowie wypełnia: będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie*“. (Gal 5, 14).

Naruszanie miłości bliźniego przez Galatów. Św. Paweł przytoczył Galatom Chrystusowy nakaz

miłości bliźniego i zaraz zarzuca im, że brak jest jej wśród nich. Wśród wiernych tej mało-azjatyckiej prowincji rozpowszechniły się grzechy naruszające miłość bliźniego. Do nich zalicza św. Paweł: oszczerstwo i nienawiść. *„Lecz jeden drugiego kłasicie i jecie, patrzcie, aby jeden drugiego nie zjadł“* (Gal. 5, 15). Tymi słowami piętnuje św. Paweł rozpowszechnione u Galatów grzechy przeciwne miłości bliźniego.

Wśród chrześcijan pochodzenia pogańskiego powstał w Galacji rozłam z powodu „nowinkarzy“, albowiem niektórzy z Galatów poszli za ich wymaganiami, inni zachowali się wobec nich obojętnie, a zaś pozostali twardo stali przy nauce św. Pawła i występowali przeciwko nowej nauce. Ten rozłam wywołany u Galatów był doskonałym podłożem do popełniania wyżej przez św. Pawła wyliczonych grzechów. Jedni drugich piętnowali, jedni drugim czynili różne zarzuty i zapewne często dzielili się między sobą wiadomościami o swoich współbraciach przeciwnego zapatrywania. Wiadomości te oparte były niejednokrotnie na przesłankach prawdziwych, innym zaś razem dyktowane nienawiścią stosownie do potrzeb chwili. Wieści takie dochodziły często do wiadomości zainteresowanych, a ci znowu w podobny sposób spłacali językiem dług zaciągnięty wobec nich przez ich współbraci. To niezgodne ich współżycie musiało znaleźć zapewne też swój wyraz w kłótniach, zaś nienawistne serce niektórych nasycało się, nie tylko krzywdą duchową, ale również materialną wyrządzaną bliźnim. To zapewne było powodem ostrej uwagi, jaką poczynił św. Paweł Galatom *„Patrzcie, aby jeden drugiego nie zjadł“*.

Źródło nieporozumień. Św. Paweł Apostoł zdaje sobie dobrze sprawę, że w naturze ludzkiej, skażonej grzechem pierworodnym, tkwi źródło tych niesnażeń w Galacji. Ciało pragnie bowiem rzeczy czyste materialnych, dostępnych dla zmysłów człowieka, zaś duch, zwłaszcza chrześcijański, rzeczy wyższych. Dlatego brak jest w człowieku zupełnego podporządkowania się ciała duszy. W człowieku toczy się walka ciała z duchem przepojonym umiłowaniami zasad Chrystusowych. Myśl tę wyraża św. Paweł w liście do Galatów następującymi

słowa: *„Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału. Bo te się sobie nawzajem sprzeciwiają, abyście nie czynili cokolwiek chcecie“* (Gal 5, 17).

Św. Paweł zwraca zatem uwagę wiernym, że każdy człowiek będąc posiadaczem ludzkiej natury jest stworzeniem słabym, ułomnym z powodu walki wewnętrznej, jaka toczy się ustawicznie w nim samym między ciałem, a jego duchem. Każdy więc człowiek może odkryć pewne wady, pewne odchylenia w postępowaniu od zasad Chrystusowych nie tylko w bliźnim, ale również w sobie samym, gdyż to powoduje w jednym i drugim wypadku ich wspólna, ułomna natura ludzka. Nie trzeba więc zajmować się słabościami współbraci, gdyż w tak wielkiej liczbie uczynków ciała, sprzeciwiających się miłości bliźniego, jakie wylicza św. Paweł, a mianowicie: *„gusta, nieprzyjaźń, swary, zawiści, gniewy, niesnaski, rozterki, zazdrości, mężobójstwa“*, albo pośrednie dotyczące tychże: *„poróbstwo, nieczystość, niewstydlivość, wszeteczeństwo, pijaństwa, biesiady“*, każdy może dostrzec któreś z nich w sobie samym (Gal. 5, 19—21).

Wyliczenie uczynków ciała, sprzecznych z miłością bliźniego, kończy św. Paweł uwagą: *„O których opowiadam wam, jakom przedtem opowiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie dostąpią“*. (Gal. 5, 21).

Galaci poznali więc z listu św. Pawła uczynki ciała sprzeciwiające się miłości bliźniego oraz karę, jaka ich czeka, gdy przypadkowo w nich trwać będą i z nimi zejść z tego świata, a karą tą jest pozbawienie człowieka na całą wieczność niebieskiego królestwa Bożego.

Apostoł narodów, pisząc Galatom o walce, jaka się toczy w każdym człowieku między ciałem, a duszą, wylicza również owoce zwycięskiego ducha, którymi są: *„miłość, pokój, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, skromność“* (Gal. 5, 22—23). Dusze więc ozdobione takimi cnotami zdolne są żyć w społeczeństwie zgodnie, gdyż same nie tylko nie burzą postępowaniem swoim miłości wzajemnej, ale jeszcze potrafią zranione pod tym względem serca koić: cierpli-

wością, dobrocią i skromnością. Te cnoty bowiem wnoszą w każde zbiorowe życie ludzkie nakazaną przez Chrystusa Pana miłość bliźniego, a nawet trudną w praktyce miłość nieprzyjaciół.

Św. Paweł, po uczynieniu w liście wzmianki o walce ciała i ducha, po zapoznaniu Galatów z owocami jakie mogą wyrosnąć z tej walki u danego chrześcijanina, już to ze smakiem dobroci, albo zawiści, czyni czytelnikom swego duszpasterskiego pisma jeszcze następującą uwagę: „*A którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami. Jeśli żyjemy duchem, duchem i postępujemy*“ (Gal. 5, 24—25).

Konkretne przykłady miłości bliźniego. Pod koniec tak aktualnej nauki o miłości bliźniego daje św. Paweł Galatom konkretne przykłady zgodliwego postępowania w ich życiu społecznym. Przykłady te wzięte są z życia Galatów, a więc przeznaczone dla określonych wiernych mało-azjatyckiej prowincji, a mimo to ze względu na swoją aktualność mogą zasięgiem swym objąć najbardziej katolickie społeczeństwa.

Ziemią chwałę porównują ojcowie duchowni do dymu, który rozchodzi się w powietrzu, a z powodu krótkości swego istnienia nie pozostawia ona zazwyczaj po sobie żadnego śladu. Mimo to ludzie szukają jej za życia ziemskiego, zaś zdobycie jej przez jednych bywa często powodem do zazdrości u innych.

W Galacji ludzka chwała była również w dużej cenie u tamtejszych chrześcijan, a przynajmniej u niektórych. Zdobycie jej przez niektórych psuło w wielu wypadkach współzycie tamtejszych wiernych oparte na miłości bliźniego. Z tego powodu zwraca św. Paweł uwagę Galatom pisząc: „*Nie stawajmy się chciwi próżnej chwały, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zazdroszcząc*“ (Gal. 5, 26). Ta uwaga świadczy, że święty Duszpasterz chce przeszkodzić wkradaniu się do serca jego duchowych dzieci wady: oglądania się w każdym czynie za próżną pochwałą ludzką.

Działalność żydujących chrześcijan musiała osiągnąć zamierzony przez nich skutek, gdyż niektórzy z Galatów podporządkowali się nauce niepowołanych nauczycieli. Oni niepotrzebnie dźwigali na swych barkach część przepisów starozakonnnych. Prócz tego u wielu z Galatów zwyciężało ciało nad duchem i skutkiem tego zdarzały się u nich pewne odchylenia od nauki Chrystusa Pana. Te upadki moralne były zapewne u niektórych znaczne i publiczne.

Św. Paweł zwraca więc uwagę Galatom, by upadłych braci upominali oraz pouczali w cierpliwości i cichości. W momentach takich upomnień muszą jednak uważać, by zwracając innym uwagę sami nie naśladowali w życiu codziennym ich błędów. Ta uwaga troskliwego w Galacji duszpasterza św. Pawła brzmi następująco: *„Bracia, jeśliby też kto i dopuścił się jakiego przestępstwa, wy, którzy duchowi jesteście, nauczajcie takiego w duchu cichości, bacząc na samego siebie, abyś i ty nie uległ pokusie“* (Gal. 6, 1).

Konsekwencją wspomnianej walki toczącej się w każdym człowieku są różne wady, ułomności duchowe powstałe skutkiem częstych zwycięstw ciała nad duchem. Te ułomności duchowe mogą być w każdym człowieku. One zaś częstokroć psują zgodliwe współzycie ludzi, albowiem słabości widoczne u jednego drażnią drugiego i na odwrót.

Św. Paweł wspomina o tych ułomnościach ludzkich Galatom z następującą zachętą: *„Jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy“* (Gal. 6, 2). To zaparcie się siebie, na jakie zdobyć musi się każdy, by znieść ułomności bliźnich, oto doskonały środek do zgodliwego współzycia ludzi, zalecony Galatom przez św. Pawła w wyżej przytoczonych słowach.

Ludzie żyjąc w społeczności mają doskonałą okazję do poznania się wzajemnego. Do takiego też celu wykorzystują w wielu wypadkach każdą okazję i każde słowo wyrzeczone o bliźnim. Tej uwagi ludzkiej nie ujdzie prawie żaden upadek moralny, żadna słabość duchowa najbliższych sąsiadów. W życiu codziennym ludzie przeważnie uwagę swoją kierują na bli-

źnich, co w wielu wypadkach dzieje się kosztem niepoznania samego siebie. Ta wada jest ogólnoludzka, gdyż zawsze łatwiej jest zobaczyć źdźbło w oku bliźniego, niż belkę w oku swoim, chociaż nie wszędzie wyrasta ona w rozłożyste drzewo.

Nie byli też wolni od tej wady wierni w Galacji, skoro św. Paweł dał im wskazówkę, by każdy z nich siebie doświadczał, siebie badał, szukając w sobie dobra i zła. Zainteresowanie się dobrem, czy złem trzeba przenieść wedle św. Apostoła z bliźniego na własną osobę, albowiem powodem do radości są w pierwszym rzędzie osobiste dobre czyny, a znowu powodem do smutku i potępienia są złe czyny osobiste. Tak samo nagrodę, czy karę musi odnieść każdy człowiek za swoje czyny osobiste. To upomnienie Galatów ujął św. Paweł Apostoł w następujące słowa: *„A każdy niech bada swe postępowanie, a tak tylko z siebie samego chlubić się będzie, a nie z innego. Bo każdy własne brzemie poniesie“* (Gal. 6, 4 n.).

Twarde słowa św. Pawła skierowane do Galatów zahamowały zapewne szerzącą się wśród nich nienawiść. Praktyczne zaś na codzień przestrzeganie słów Pawłowych na pewno doprowadza do zgodliwego współżycia.

Św. Paweł Apostoł naukę swoją o miłości bliźniego oparł na życiu Galatów. W nauce tej piętnuje ich wady i im też daje praktyczne dla życia wskazówki. Mimo to jego nauka jest aktualną na codzień dla wszystkich wyznawców Ewangelii Chrystusa, a nawet dla wszystkich ludzi. Wskazówki podane przez niego w Liście do Galatów, realizowane w życiu codziennym, ułatwiają każdemu człowiekowi zdobycie tak ważnej cnoty społecznej, jaką jest miłość bliźniego.

Lubień

Ks. STANISŁAW KOSOWSKI

POETYCKIE PRZEKŁADY POJEDYNCZYCH PSALMÓW XIX w.

W XIX w. a zwłaszcza w drugiej jego połowie następuje rozwój poezji religijnej. Czołowymi przedstawicielami tego rodzaju twórczości literackiej są: Kornel Ujejski, J. Kasprowicz,